

ONAR, Odlecieć

Chłopie jestem z Ursynowa
Ten pojebany świat, wziął
I tak mnie wychował
Tu twój łut szczęście znika jak kamfora
To ten świat dał mi parę liści
I dał ksywkę ONAR

Skąd pochodzę
Choć tu nie śpię
Nawet po omacku nie zabłądzę
Tu nikt nie pcha do sukcesu
Raczej w patologię
Lubisz gadać z Bogiem
Nie mów, tutaj raczej nie pogadasz
Albo pijesz, albo ćpasz
Albo oba naraz

Albo ćpasz, albo pijesz
Albo bierzesz, wypierd*
Chcesz się uczyć iść na studiach
Mają cię za dziwaka
To miejsce jakich milion na mapach
Ej braciak
Ale dla mnie szczególnie
Zabrało mi niewinność
Uśmiech i to kurewsko trudne
Kiedy idę na spacer z moim synem
Nie chce żeby popełniał moje błędy
Miał moje życie

Jestem skurw*
I to żadna kokieteria
Jestem jaki jestem
Ale w we łbie jestem dzieciakiem z osiedla

Podobno ranię ludzi
Obarczam ich swoją depresją
Wiesz już skąd jestem
Mentalnie, mam jego piętno
Szczęścia w nieszczęściu
Jestem częścią krwiobiegu
Jestem chory i na to nie ma leku

Daj mi palec a wezmę całą rękę
Daj mi słowo że zawsze ze mną będziesz
Ty dajesz mi zwariować, kiedy chce odlecieć
A bardzo, bardzo lubię odlecieć
Jestem dzieciakiem
Mam w sobie osiedle
Lubię dużo
Ale jeszcze bardziej, jeszcze więcej
Dasz mi słowo że zawsze ze mną będziesz
Bo się łudzę że jutro idzie lepsze
/2x

Czas tu leci nieubłaganie
A czas to pieniądz
Albo zarabianie, albo wydawanie
Nie mają ci co nie chcą nic
Puste kiermany może sute serca powili
Koniec zabawy, gdzie moja pensja?
Prawie każdego rapera którego znam dopada depresja
Sztuczny uśmiech, uzależnienia chce na piedestał
Lisę urodzenia, miejsca, a może takiej branży

W miarę jedzenia a tu każdy nienażarty
Jestem śmiertelnie poważny
Klimat nie na żarty
Po odliczeniu kosztów zostaje dużo satysfakcji
Dlatego nawet jak mam pełny talerz nie lubię dzielić się
Ursynów skurw* tu się wychowałem
Resztę jebał pies
Grzech za grzech
Przysługa za przysługę
Czasem ugryź się w język i schowaj dumę
Gówno jest gównem – wiec nie tykaj bo prześmierdniesz
Pamiętaj nie każde miejsce jest dla ciebie

Daj mi palec a wezmę całą rękę
Daj mi słowo że zawsze ze mną będziesz
Ty dajesz mi zwariować, kiedy chce odlecieć
A bardzo, bardzo lubię odlecieć
Jestem dzieciakiem
Mam w sobie osiedle
Lubię dużo
Ale jeszcze bardziej, jeszcze więcej
Dasz mi słowo że zawsze ze mną będziesz
Bo się łudzę że jutro idzie lepsze
/2x